ROK L. Nro 29.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8 Lutego 1870. Wtorek. Dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1870.

Rano zimna st: 19, w połud: z st: 15
Wysokość wody st: 4 c. 10 (w mierze)

Stan barometru: na pogodę.

Wschód Słońca g. 7 m 32
Zachód „ „ 4 „ 58

Jutro, Śtej Apolonji Panny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5 **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

USTAWA
Warszawskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego.

(Ciąg dalszy, patrz Nr 28).

Rozdział II. *O pożyczkach.* § 8. Towarzystwo udziela pożyczki tylko na zastaw nieruchomości zapisanych w księgach hypotecznych miasta Warszawy i przynoszących stały dochód. *Uwaga 1-a.* Z początku towarzystwo udziela pożyczki tylko na zastaw budowli murowanych, lecz ogólne zebranie, kiedy uzna to za pożyteczne, może starać się u rządu o rozszerzenie udzielenia pożyczek na zastaw drewnianych zabudowań, pustych placów, ogrodów i sadów. *Uwaga 2-a.* Przyjmowane na zastaw budowle powinny być ubezpieczone od ognia na mocy obowiązujących w Królestwie postanowień o ubezpieczeniach i na warunkach w rozdziale VII wskazanych. § 9. Pożyczka towarzystwą ma być ubezpieczona hypotecznie na całym majątku, zapisanym w księdze hypotecznej, na pierwszem miejscu w dziale IV-ym wykazu hypotecznego, i przed wnioskami zaznaczonemi w dziale III-im tegoż wykażu, jeżeli taki warunek będzie postanowiony w określeniu o udzieleniu pożyczki. W tym ostatnim razie pożyczający, powinien przedstawić zapewnienie tych osób trzecich, których prawa zabezpieczone są w dziale III-im wykazu hypotecznego, że zgadzają się na ustąpienie pierwszeństwa na korzyść towarzystwa. Należące do zastawionej w towarzystwie nieruchomości puste place, sady i ogrody, jak również zabudowania drewniane, chociaż dochód z nich nie bierze się w rachubę dla oznaczenia wysokości oznaczonej pożyczki, nie wyłączają się z należącego towarzystwu zabezpieczenia na całej nieruchomości, zapisanej, w jednej księdze hypotecznej.

§ 10. Pożyczki udzielają się tylko listami zastawnemi, w okrągłych setkach, w wysokości nie niższej od 500 rs. Podstawę do oznaczania ilości pożyczki stanowi oszacowanie zastawionej nieruchomości dokonane według przepisów zawartych w rozdziale VII-ym niniejszej ustawy. Najwyższy rozmiar pożyczki może dochodzić do summy utworzonej przez pomnożenie przez 5 dochodu brutto, oznaczonego na zasadzie § 107 niniejszej ustawy, ale w żadnym razie nie powinien przewyższyć summy, na jaką ubezpieczone są od ognia zastawione budowle. Towarzystwo może naznaczać pożyczkę w niższej od oznaczonej w tym § wysokości, a w razie uznania nieruchomości za niedostateczną do pewnego zabezpieczenia pożyczki, zupełnie jej odmówić. Gdyby się okazało, że zapisane w dziale III-im wykazu hypotecznego, terminowe lub bezterminowe wypłaty, mogą wpływać na zmniejszenie przedstawianego towarzystwu zabezpieczenia, w takim razie zamieniona na kapitał wartość wszystkich tych wypłat skapitalizowanych na 5%, odejmuje się od ogólnej summy, mającej być udzielonej pożyczki. § 11. Towarzystwo pobiera od dłużników i samo opłaca od wypuszczonych przez nie listów zastawnych po pięć procent rocznie. § 12. Oznaczona w poprzednim § wysokość procentu, może być zmienianą, stosownie do okoliczności czasu. Powiększenie i zmniejszenie procentu nie może zresztą dotyczyć pożyczek i listów zastawnych, wypuszczonych przed zmianą stopy procentu. *Uwaga.* O wszelkiem podwyższeniu lub zniżeniu procentu, jak w ogóle o wszystkich warunkach na jakich udzielają się pożyczki, towarzystwo podaje do wiadomości powszechnej. § 13. Towarzystwo udziela pożyczki na termin lat 27 i miesięcy 6. Termin ten nie może być zwiększony nawet w razie zmiany stopy procentu według § 12. § 14. Oprócz pięć procentu, dłużnicy składają corocznie, w ciągu 27 lat i 6 miesięcy po 2%. Te 2% w pierwszych dwóch latach idą na utworzenie kapitału zapasowego, a w 3-im i następnych latach na umorzenie pożyczki, które odbywa się w ciągu 25 lat i 6 miesięcy. W kształcie wyjątku z tego ogólnego prawidła, udzielane przy przedstawieniu pożyczki umarzają się, poczynając od pierwszego półrocza po udzieleniu pożyczki; wnoszenie zaś procentów na kapitał zapasowy, w razie przezastawienia, niema miejsca. *Uwaga.* W razie zmniejszenia lub zwiększenia procentu od pożyczek (§ 12), ustanowiony (§ 14) rozmiar corocznego umarzania powinien być zmieniony, aby długość pożyczek nie przewyższała oznaczonego w § 13 terminu. § 15. Niezależnie od oznaczonych w §§ 11 i 14 opłat, dłużnicy wnoszą corocznie od otrzymanej pożyczki po $\frac{1}{4}$ procentu na wydatki zarządu. Opłata ta może być powiększoną lub zmniejszona przez uchwałę ogólnego zebrania. § 16. Przypadające towarzystwu w każdym roku opłaty, wnoszą się w terminach półrocznych, po równo, z góry w gotowiźnie lub kuponami z ubiegłemi terminami, jak również wylosowanemi listami zastawnemi. § 17. Dłużnicy mogą w każdym czasie zwrócić pozostały ich dług kapitału przed terminem: częściowo, w summach nieniższych od 100 rsr. i w okrągłych setkach, lub całkowicie, za pomocą wniesienia listów zastawnych z właściwemi kuponami albo gotowizny. Zapłacony

w ten sposób dług, wykreśla się z hypoteki i dłużnik uwalnia się od wnoszenia dalszych spłat stosunkowo do upłaconej przezeń summy, jak również od udziału w takimże stosunku, w ogólnej solidarnej odpowiedzialności za wszystkie zobowiązania towarzystwa (§§ 2 i 34). *Uwaga.* Jeżeli na mocy tego §, dłużnik wniesie listy zastawne z właściwemi kuponami na spłacenie długu kapitału, oprócz wskazanych w ustawie obowiązkowych terminowych opłat, to listy te powinny bezwłocznie uledz zniszczeniu, niezależnie od ogólnego terminowego umarzenia przez losowanie (§ 37).

(D. c. n.—D. W.)

— Ł — Styczniowy zeszyt „Bibljoteki Warszawskiej z roku bieżącego, bogatym jest w treść estetyczną i naukową, a mieści w sobie prawie sąme oryginalne prace.

Najpierwsze miejsce w tym zbiorze płodów myśli i fantazji, należy się dwom urywkom z poematu Teofila Lenartowicza: „Niemcy a Chrobaty," poprzedzonym wstępem p. Adama Rzążewskiego.

Poeta maluje w obu tych ustępach przedhistoryczne dzieje Słowian. W pierwszym przeważnie opisowym, przedstawia z zachwycającą prostotą słowa, spokojną harmonję natury i obyczaje tych szczęśliwych czasów, gdzie bogowie sami zstępowali na ziemię przewodniczyć ludziom, w młodzieńczych porywach ich ducha. W drugim urywku, natchnienie poety unosi go na widownią krwawych bojów. Ławy płoną, niosąc od plemienia do plemienia wojenne hasło, rycerze opuszczają swoje sadyby, niewiasty i dzieci biegną za nimi na pole sławy.

Wbrew zdaniu wyrażonemu w przedmowie p. Rzążewskiego, — nie wahamy się uznać drugi z tych ustępów za bezwarunkowo poetyczniejszy, a więc piękniejszy. Fantazja poety buja w nim swobodniej; — wiersz silny, plastyczny, zdaje się odzwierciedlać rycerskiego ducha czasu.

W dziale powieściowym, znajdujemy obrazek z życia górali tatrzańskich, przez Michała Bałuckiego, p. t. „Fatalizm." Autor opowiedział tu dzieje nieszczęśliwej rodziny góralskiej, obarczonej zbrodniami i przekleństwami ciążącemi z ojca na syna, z syna na wnuka.

Główną zaletą takich obrazków, jest ich *rodzajowość*, czyli wierność w odtwarzaniu natury i życia, na tle których snuje opowiadanie. P. Bałucki, zdaniem naszem, niezupełnie uczynił zadość temu warunkowi.

„Studjum estetyczne o muzyce" p. Bolesława Wilczyńskiego, przemawia językiem prawdziwej nauki i niekłamanego entuzjazmu dla sztuki. Oba te żywioły nadają pracy p. W. głęboką, żywotną wartość.

Przedmiotem tej pracy, jest przedstawienie teoretyczne i historyczne stanowiska muzyki do poezji. P. Wilczyński wymownie i przekonywająco powstaje przeciwko bezbarwności dzisiejszej opery, w której nie zawiera się najpierwszy warunek piękna, prawda estetyczna, a miejsce jego zastępuje zbiór mechanicznie tylko powiązanych melodji, goniących za bezcielesnemi ideałami.

Autor kończy swoje studjum apoteozą Ryszarda Wagnera, który przedsięwziął zreformować sztukę, przez stworzenie dramatu muzycznego, łączącego w sobie *idealną prawdę* poezji, z *idealnem pięknem* muzyki, ożywiając całość przez *kształty plastyczne.*

Utwór taki, kojarzący odpowiednio zasoby wszystkich sztuk pięknych, w jednę harmonijną całość, byłby bezwątpienia najdoskonalszym typem piękna na ziemi. Czy jednak reforma Wagnera wskazuje rzeczywiście drogę do takiego celu? — o tem przyszłość dopiero zawyrokować może.

O „Urywkach ekonomicznych" p. E. Stawiskiego, pismo nasze umieściło już oddzielne sprawozdanie.

Aż dwie „Kroniki" w zeszycie, który mamy przed sobą, starają się uprzytomnić w umyśle naszych czytelników, najświeższy ruch umysłowy i literacki Paryża. Spotykamy w nich oceny: „Naszych Synów" Micheleta; „Lwów i Lisów" Augiera; „Bezrobocia kowali" Fr. Coppée, „Edukacji sentymentalnej" Flauberta i t. p. W obudwóch zauważyliśmy brak pewności w zdaniu i swobody w stylu.

Najuboższym jak zwykle w „Bibljotece" jest dział krytyczny. Obszerne miejsce w tym dziale, obok drobnych, doraźnych sprawozdań, zajmuje „Przegląd pism perjodycznych za rok 1869."

Zmuszeni jesteśmy zapytać się *cui bono*, zwłaszcza w piśmie tak poważnem jak „Bibljoteka," mogą służyć sprawozdania, w których czytelnik poza pretensjonalnie dowcipnemi omówieniami, poza wyliczeniami, co w tej lub owej gazecie znaleźć można, napróżno usiłuje dopatrzeć sądu, zdania opartego na sumiennem porównaniu, wreszcie wskazań drogi do postępu?

— Zwyczajem lat przeszłych, bractwo Pań Miłosierdzia pod wezwaniem Ś-go Wincentego a Paulo istniejące, podaje niniejszem do wiadomości publicznej krótką wzmiankę o działaniach swych w ciągu roku zeszłego, w przekonaniu, iż wszystko, co ulgę przynosi biednym mieszkańcom miasta, znajduje żywe współczucie u ogółu publiczności. Podług sprawozdania na sessji rocznej odczytanego, bractwo to odwiedzające ubogich w ich mieszkaniach w ciągu roku upłynionego, to jest od dnia 1 stycznia 1869 roku, do 1go stycznia 1870 roku rozdała pomiędzy ubogich: chleba bochenków 32,912 czyli funtów 65,824, kaszy korcy 159 garn 25, soli fun. 4663. Nadto umieściło bractwo po różnych dobroczynnych zakładach, służbach i terminach rzemieślniczych, osób 32; pomocy lekarskiej udzieliło w 443 wypadkach; ubrania rozdało sztuk 582; gotowizną na komorne i rozmaite potrzeby otrzymali ubodzy rs. 621 kop 85½. Oprócz tego bractwo uzyskawszy na ten cel upoważnienie od Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, rozdawało codziennie w zimie bezpłatnie, najbiedniejszym ubogim w Instytucie Ś-go Kazimierza na Tamce, za pośrednictwem siostr miłosierdzia ciepłą i pożywną zupę z chlebem, przez miesięcy trzy, w ciągu których rozdano tejże zupy porcji 8,800 i chleba po pół funta do każdej porcji, czyli razem funtów 4,400.

Zupa rozdawaną była tym tylko ubogim, których stan istotnej nędzy był sprawdzonym przez Bractwo. Obecnie, gdy potrzeba udzielenia pomocy stała się naglejszą niż kiedykolwiek z powodu gwałtownych mrozów, Bractwo otrzymawszy upoważnienie od właściwych władz, rozpoczęło z dniem wczorajszym, lubo z nadzwyczajnie szczupłemi funduszami, rozdawanie w Instytucie Sióstr Miłosierdzia na Tamce bezpłatnego pożywienia. Gdy jednak Bractwo nie ma żadnych

stałych funduszów, a dochody jego obecnie są tak ograniczone, iż zaledwie przez bardzo krótki przeciąg czasu mogłyby wystarczyć na to rozdawanie pożywienia ubogim, zamierza ono po raz pierwszy od lat 15-stu istnienia swego, urządzić koncert, tak na korzyść biednych, stale przez nie wspieranych, jako też na udzielanie w jak największej ilości, w obecnej nader ciężkiej do przebycia dla wielu porze, bezpłatnego pożywienia. Bractwo ma nadzieję, iż Publiczność warszawska zechce poprzeć jego usiłowania, i że jak zwykle, gdy chodzi o wsparcie bliźniego, tak i tym razem dopomoże do pomyślnego urzeczywistnienia zamiaru, którego celem wspomożenie prawdziwej niedoli. Koncert ten odbędzie się dnia 17-go b. m. o godzinie 8-mej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej przy ulicy Krakowskie Przedmieście. Bliższe szczegóły wkrótce podanemi będą do wiadomości publicznej.

∞ P. Alfons Czapski zanominowany został przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności członkiem Kassy groszowej w ochronie przy ulicy Czerniakowskiej; zaś pp. Seweryn Neumark i J. Funk w Kassie groszowej w ochronie przy ulicy Marjańskiej; ostatnią Kassą zarządzać będzie p. Józef Margulies.

∞ Wczorajsza Gazeta Warszawska podaje następną dość zabawną anegdotę, malującą zwyczaje i porządek w teatrze w Brunświku. Pierwszy komik tameczny, jakkolwiek doskonale płatny w stosunku do swej wartości i do innych kolegów, odznaczać się ma niepospolitą chciwością. Według panującego tam zwyczaju, jedzenie podawane na scenie, równie jak wino, chleb i t. p., które zwykle schodzą nietknięte, należy do rekwizytora, człowieka bardzo skromnie jak wszędzie uposażonego. Ów pierwszy komik nie zgadzał się na to, i jak tylko w sztuce, w której on występował, podawano kotlety, zawijał je w papier i do domu wynosił; toż samo robił z niedopitą butelką wina, nawet z bocheneczkiem chleba, któryby chętnie maszynista lub nawet sam rekwizytor zaniósł głodnym dzieciakom swoim do domu. Koledzy wiedzieli o tem, powstawali na podobnie brudne postępowanie, ale pomiędzy sobą tylko; nikt bowiem nie miał dość odwagi, by nadętemu pierwszemu komikowi zrobić wyrzuty, że ich grono plami takiem zachowaniem się. Stary rekwizytor bolał nad uszczerbkiem, jaki ponosił w szczupłych swych emolumentach; ale tchórzył jak drudzy. Trwało to lat kilka. Nareszcie stary rekwizytor przeniósł się do wieczności, czy też do drugiego teatru; nastał inny, który postanowił dopomnieć się o swe prawa. W komedji *Panna de la Seglière*, znanej i u nas w piewszym akcie zastawiają śniadanie, w trzecim zaś podają pierwszemu komikowi wino z biszkoptami. Śniadania jak zwykle nikt się nie tknął. „Kotlety i chleb do mojej garderoby!“ woła komik grający rolę Margrabiego, schodząc ze sceny w pierwszym akcie. „Wino i biszkopty odnieść do garderoby!“ powtarza po akcie trzecim. Służbowi niosą według dawnego zwyczaju: ale rekwizytor odbiera i zanosi do siebie. Po skończeniu sztuki hałas: Margrabia nie znajduje w garderobie ani kotletów, które chciał zawinąć w papier, ani wina, ani biszkoptów. Rozkazuje zawołać rekwizytora; rzecz się wyjaśnia, spór, kłótnia, uniesienia ze strony pierwszego komika, zasłużone słowa prawdy ze strony rekwizytora. Na drugi dzień sprawa wytacza się przed dyrekcję, która przyznaje słuszność rekwizytorowi, a pierwszego komika za niewłaściwe postępowanie, zwłaszcza zaś za grubiańskie znalezienie się względem rekwizytora, skazuje stosownie do przepisów na karę pieniężną. Coś podobnego nie mogłoby się zdarzyć u nas; nie sądzimy bowiem, by się znalazł artysta, chociażby najmniej w hierarchii scenicznej stojący, którzyby był zdolnym tak się podobnem postępowaniem poniżyć.....

∞ Wczoraj na posiedzeniu Administracji ogólnej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, powitano Dziekana Uniwersytetu Dr. Brodowskiego, który objął obowiązki Prezesa Wydziału Lekarskiego przy Towarzystwie.

∞ Na członków Rady Opiekuńczej Cyrkułu X. zaproszeni zostali pp. Felix Bocheński, Franciszek Dzierzyński i M. Piasecki.

∞ Termin wyznaczony do odbierania fantów w Towarzystwie Dobroczynności, na bilety żółte już się skończył. Słyszeliśmy że paręset fantów nie zostało odebranych. Posiadacze biletów widać uczynili ofiarę z wygranych na tę instytucję.

∞ Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“ nadesłało około 100 funtów mączki cukrowej do osłodzenia herbaty rozdawanej ubogim, Pani Kremkowa 2 garnce araku i 2 ruble. Przedmioty te złożono w kuchni Taniej przy ulicy Freta, gdzie w dzień rozdaje się herbata.

∞ W magistracie wczorajszej i onegdajszej nocy po kilkadziesiąt osób korzystało z ciepłego noclegu, w ochronie na Pradze, przy ulicy Piwnej i innych również.

∞ Z powodu dokuczliwych mrozów i drzewo i robotnik drożeją. Furka gałęzi wczoraj kupiona przez jednego z doktorów kosztowała rs. 2 kop. 20, zaś tracze za porznięcie otrzymali kop. 90.

∞ Przed sześciu laty jeden z tutejszych filantropów, nabywszy piętnaście termometrów, z odpowiedniemi przyrządami, rozdał je właścicielom tyluż aptek, z prośbą o umieszczenie w oknach, cyfer oznaczających stopnie ciepła lub zimna. Cyfry te jednak obecnie widzialne są, tylko w oknach trzech aptek, w pozostałych zaś widać... tylko słoiki i flaszki, napełnione przysmakami kuchni łacińskiej.

∞ Prelekcje jakie odbywają się w salce Towarzystwa Dobroczynności, chwilowo aż do zmniejszenia się mrozów zostały wstrzymane, również w myśl pisma naszego, i przedstawienia amatorskie teatralne odłożone, dla tegoż samego powodu.

∞ Na korzyść ubogich, p. Zgliński ma mieć w Dobroczynności odczyt, „O znaczeniu samodzielności w poezji,“ (Szekspir i Balladyna).

∞ Na rzecz przytułków, w których udzielane bywają noclegi, oraz chleb i herbata, zgromadzenie kupców za pośrednictwem pana Hermana, złożyło na ręce JW. Prezydenta m. Warszawy rs. 50; p. Cybulski ofiarował imbryczek do herbaty, p. Mazur rs. 3, p. Aleksander Kaszo-Siedlewski z dystylarni Sznajdra 21 butelek araku. Część tych ofiar rozesłaną została po nowych przytułkach.

∞ Zwiedzając przytułki nocne, dowiedzieliśmy się, że w samym Magistracie wydzielono z górą przez dzień wczorajszy 1,000 szklanek herbaty i rozdano w kawałkach 80 bochenków chleba. W kuchni taniej na Dominikańskiem przez kilka godzin rozdano 520 szklanek; w ochronie przy ulicy Piwnej około 180.

∞ W dniu wczorajszym w mieszkaniu starszego p. Niveta, odbyła się sessja półroczna Zgromadzenia fa-

brykantów wyprawy lekkich skór i rękawicznictwa, pod przewodnictwem Delegewanego ze strony Magistratu p. Dziubińskiego, na którem zapisało się na członków tegoż zgromadzenia dwóch, wyzwolono na czeladzi dwóch, do księgi uczni zapisano trzech i zakończono posiedzenie obliczeniem kassy.

∞ W Kaliszu jest zamiar urządzenia dla ubogich uczniów tamtejszego gimnazjum, wspólnych pomieszkań, w ten sposób, że będzie najętych kilka pokoi w domu pobliskim szkołom, gdzie pod nadzorem osób z władzy szkolnej wybranych, mieszkać będą. Potrzeba jednak funduszu na ten cel piękny i godny szczerego poparcia; jest więc myśl urządzenia w poście teatru amatorskiego. Utalentowane dzieci jednego z obywateli kaliszskich, brat i siostra *Kokczyńscy*, mają dać wkrótce w Kaliszu dwa koncerty na cele dobroczynne; jeden, w połowie na korzyść dla ubogich uczniów miejscowego gimnazjum na opłacenie wpisów, a w połowie na rzecz szpitala Ś-tej Trójcy; drugi zaś, również na wpisy (lub jak władza uniwersytecka uzna), na rzecz ubogich studentów wszechnicy warszawskiej, z okolic kaliszskich pochodzących.

(Gaz: Pols:)

∞ Na zabawach, zebraniach, dominuje dziś w toaletach damskich kolor różowy. Blondynki, szatynki, brunetki zarówno stosują się do tej mody i salon dziś wygląda jak prawdziwy *klub miłości*. Może też naprawdę z brakiem treści, forma staje się wydatniejszą, choć tem straszniejszemi stają się sidła, bo przyznać należy, że przy tych ciemno i blado różowych fałdach, tunik i sukień, ów biały trzewiczek ślicznie odbija i może przyprowadzić niejednego do wyrzeczenia się *statu quo* kawalerskiego.

∞ *Szanowny Redaktorze!* przed półtora rokiem zrobiłem zakład z mojem dobrym znajomym w następującej kwestji. Skąd jest bliższa odległość geograficzna? czy z Warszawy do Nowego Jorku, czy z Nowego Jorku do Rio-Janeiro (Brazylji). Ponieważ kwestja ta już nieraz przez ludzi pół kompetentnych była rozbieraną i zawsze z różnorodnemi zdaniami?.... Bądź łaskaw Szanowny Redaktorze, rozstrzygnąć raz ten zadawniony zakład, tem więcej że wyznaczony jest z tego powodu fundusz rs. 30, z którego i biedni skorzystać coś mogą.— *M.....H.*

(Prz. Red.) Odległość z Warszawy do Nowego Jorku wynosi około 95 stopni czyli mil 1425, zaś z Nowego Jorku do Rio-Janejro wynosi około 65 stopni czyli mil 975.

∞ W białym domu na pierwszem piętrze wrzała zabawa. Orkiestra grała skoczną polkę, tancerze i tancerki w wirze jej zapominali o wszystkiem, co nie było szałem, co nie zagłuszało myśli... Poważniejsi wiekiem, zebrani w owym salonie gwarzyli o mrozie, Rochefort'cie i Chinach, inni znów grali w pobocznych pokojach w karty, palili wonne cygara i słowem, w salonie na pierwszym piętrze było rozkosznie jak w raju. Tymczasem, na podwórze białego domu pod okna z których biły światła i melodje, przyszła kobieta, zziębła, tak zziębła, że jej aż serce zmarzło i rzuciwszy na bruk, niemowlę, znikła w ciemności. I w gwiazdzisty błękit niezadługo popłynął dziwny hymn; zmącony gwar zabawy, płacz dziecka, i pacierz siostry miłosierdzia, która przyjmowała, przyniesionego do szpitala, podrzutka... Działo się zaś to wszystko w zeszłą niedzielę na... świecie.

∞ W ciągu lat ostatnich 44, to jest od roku 1826 czyli od czasu rozpoczęcia obserwacji meteorologicznych w tutejszem obserwatorjum *największe zimno było 26, 5 stopni*, Réaumura czyli 33, 1 stopni Celsyusza. Nadzwyczajny ten mróz przypadł dnia 11 lutego 1855 r.

∞ Jak słyszeliśmy pan Rapacki wystąpi po raz pierwszy na tutejszej scenie w czteroaktowej komedji V. Sardou: (Les Ganaches) „Safanduły.“ Komedja ta bezspornie należy do najszczęśliwszych prac Sardou, przetłomaczył ją dla sceny Krakowskiej p. Gustaw Czernicki.

∞ W gronie artystów opery w Dunkierce, primadonną jest panna Zaremba, rodem z tutejszego kraju.

∞ Do przedstawień tragedji Szyllera, „Zbójcy“ w Paryżu, zastosowywauą bywa muzyka Verdiego; a mianowicie uwertura i kilka fragmentów z jego opery „Masnadieri“.

∞ Dorożkarze w Kaliszu otrzymali tablice z oznaczeniem opłaty za kursy. Tablice te umieszczone są wewnątrz powozów.

∞ W r. z. zmarło w Kaliszu osób 655; urodziło się 737, zatem liczba urodzin przewyższa śmiertelność tylko o 82 głowy. Ludności Kalisza liczy 13,515 dusz.

∞ W teatrze lubelskim przedstawiano dramat J. Korzeniowskiego „Dymitr i Marja“ i komedją Kraszewskiego „Miód Kasztelański“.

∞ Zwykle największe mrozy panują około święta Matki Boskiej Gromnicznej, to jest około 2-go Lutego. W tym właśnie czasie wilki zbierają się w gromady, a nie mogąc sobie znaleźć odpowiedniego pożywienia, napadają na trzody pod gumnami, na podróżnych po drogach, a nawet podchodzą pod same mieszkania ludzi po wsiach i miasteczkach. Wszelkie klęski od tych dzikich zwierząt przypadają około tego czasu, a im mrozy są większe, tem te napaści są straszliwsze, gdyż wilki idą wówczas gromadnie, a więc śmiało. W tym roku z różnych stron kraju dochodzą wiadomości o ukazujących się gromadach wilków, a w niektórych okolicach celem odstraszenia i wytępienia tych krwiożerczych zwierząt, urządzają obławy, chociaż niekiedy takowe dość smutnie się kończą. Wedle ostatnich wiadomości dowiadujemy się, iż niedaleko od Warszawy, w gminie Okóń ukazały się gromady wilków, a myśliwi okoliczni już poczynają się umawiać celem zrobienia obławy w tamtych stronach. Nawet warszawscy Nemrodzi mają przyjąć udział w tej wyprawie na grubszego zwierza.

∞ Od niedzieli, w sali widowisk w Dobroczynności, rozpoczną się przedstawienia teatru mechanicznego i obrazów optycznych. Będzie to nowa karnawałowa zabawa dla dzieci.

∞ Donoszą nam, że pani Jakowicka-Friderici, występuje obecnie w medjolańskim teatrze: „La Scala“. Śpiewaczka ta miała się powszechnie tam podobać w roli: „Dinorah“ w operze Mayerbeera: „Odpust w Ploërmel“.

∞ W dniu dzisiejszym rozpoczęte zostało ciągnienie 1-ej klassy 114 Loterji, i znaczniejsze wygrane planem na tę klassę oznaczone, oprócz jednych 500 rubli, wszystkie wyciągnięto na numera następujące: rsr. 8,000 nu Nr 14,705, u kollektora Fordońskiego w Nieszawie; rsr. 3,000, na Nr. 9,486; u kollektora Sztarkmana w Warszawie; rsr. 2,500 na rsr. 7,767, u kollektorki Goldsztejn Anety w Warszawie; rsr. 2,000 na Nr. 18,611, u kollektora Rejnera w Lublinie; rsr. 1,000 na Nr. 15,374, u kollektora Werthejma w War-

szawie; rsr. 500 na rs. 1,774; i po rsr. 200: na NNr. 10,020, 2,476 i 19,979.

— W zeszłą sobotę, w cyrkule Jerozolimskim, Augustyna Znajkut, żona czeladnika szewckiego, lat 44 wieku licząca, w domu Nro 1143b zamieszkała, urodziła troje dzieci, jedno męzkiej a dwoje żeńskiej płci; matka i dzieci, znajdują się w pożądanym stanie zdrowia.

— W dniu onegdajszym, o godz: 5¼ po południu, przy ulicy Czerniakowskiej, w fabryce narzędzi rolniczych Ostrowskiego pod Nr 2997, z suszarni wybuchł pożar, który wprzeciągu 3ch godzin, przez straż ogniową ugaszonym został; niewielka środkowa część zabuwowania spaliła się, na bocznych budowlach, w których mieściły się warsztaty, materjały zapasowe i modele, dachy i pułapy rozebrano. Fabryka ta w tutejszem Towarzystwie krajowem, a ruchomy majątek w St.-Petersburskiem i Salamandra Towarzystwach ubezpieczone. Straty właściciel podaje na 50,000 rubli. W celu dojścia przyczyny pożaru, prowadzi się śledztwo. Przy gaszeniu ognia, Brandmajster części 2giej straży ogniowej, Skowroński, spadł ze schodów i stłukł sobie silnie krzyż; ulegli również potłuczeniu 4ch żołnierzy tejże straży, z których jednego odesłano na kurację do szpitala, a trzech znajduje się przy komendzie.

— W cyrkule Jerozolimskim, znaleziono leżącego na ulicy pijanego bez czucia, z odmrożoną twarzą, uszami i nogami, niewiadomego dotąd z nazwiska żołnierza, St.-Petersburskiego Króla Fryderyka Wilhelma 3go pułku Grenadjerów, którego, po udzieleniu pomocy, odesłano do wojennego Ujazdowskiego szpitala. Śledztwo z okazji tego zdarzenia prowadzi się.

— Nocy wczorajszej, o godz: 2¾, na ulicy Żelaznej, w ogrodzie possessji Nro 1142, oranżerja drewniana zapaliła się, wraz z przyległym parkanem, które w części spalone, a w części przez straż ogniową rozebrane zostały. Zabudowania te były ubezpieczone; straty obliczają na rs. 400. Ogień jak wnosić należy, wybuchł z pewodu pęknięcia komina, w skutku zbytniego przepalenia pieca.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, znaleziono na ulicy przez policję, wyrobnicę, Amalję Wiczel, mającą odmrożone nogi, którą po daniu jej natychmiastowej pomocy, odprawiono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Nowoświetskim, na podwórzu domu Nro 1354, znaleziono podrzucone niewiadomo dotąd przez kogo, dziecię płci męzkiej, około 1½ roku mieć mogące. Dziecię to odprawiono do szpitala Dzieciątka Jezus, i dano rozporządzenie, o wyszukanie winnego w podrzuceniu dziecka.

— W tymże cyrkule stangret, Adam Parobczyński, przejeżdżając powozem przez ulicę Wróblą, przez nieostrożność przewrócił przechodzącą przez tęż ulicę wyrobnicę, Eleonorę Sokołowską, zrządziwszy jej nieszkodliwe stłuczenie prawej ręki i obydwóch nóg. Sokołowską odprawiono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, a stangreta pociągniono do odpowiedzialności.

—W cyrkule Sobornym, przy ulicy Miodowej, w suterenach w domu Nro 490/1, zapaliły się schody, lecz po przybyciu służby ogniowej, część schodów wyrąbano i ogień natychmiast został ugaszony.

— W cyrkule Jerozolimskim, Franciszek Gałczyński, żołnierz dymissjonowany, lat 60 wieku liczący, w domu pod Nrem 1544 zamieszkały, zmarł nagle. O czem Sąd, dla prowadzenia śledztwa' zawiadomiono.

— W cyrkule Bielańskim, przy ulicy Nalewki, przy rozgrzewaniu gazowych rurek w piwnicy domu N° 2244, przez nieostrożność, zapalono znajdującą się tam słomę, lecz po przybyciu służby ogniowej, ogień natychmiast został ugaszony. (Gaz: Polic:)

∞ P. Adolf Löwenberg z żoną, nadesłali na ręce p. Bersona, prezydującego w sekcji kuchni taniej izraelskiej, rs. 20, na 400 obiadów dla biednych; wydzielanie tych obiadów w kuchni taniej izraelskiej, z dniem dzisiejszym już się rozpoczęło.

Pani K. L. za suknią złożoną w Redakcji dla dzieci ś. p. Borawskiej, daje rs. 4 kop. 65, za okrycie zaś syberynowe rs. 8.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od F. P. rs. 3, od J. L. z ulicy Ciepłej rs. 1, od M. S. rs. 1, od F. G. kop. 30, od B. M. rs. 1, dla biednych na drzewo, do uznania Redakcji; od A. Step. rs. 10, od A. Z. rs. 5, od H. rs. 3, od J. B. rs. 1, od Zosi, Mani i Broni Z. rs. 3, od A. Kon. rs. 1, od Dzieci rs. 3, dla sierot po ś. p. Borawskiej; od studenta Uniwersytetu rs. 1, od B. P. rs. 5 na ciepłe ubranie dla Studenta Uniwersytetu; od E. S. kop. 50, od W. S. rs. 1, od O. S. kop. 50, od A. S. rs. 1, od W. R. kop. 50; od E. kop. 50 na wpis dla Studenta Uniwertytetu, od Władzia rs. 3 na drzewo dla biednej rodziny D. z sześciorgiem dzieci. Nadto nadesłał F. G. ciepłe ubranie włóczkowe.

∞ *Panu K. W.* Listy osób dyżurujących w kuchniach tanich nie ogłaszamy, znajdujemy bowiem, że takie proste przez tydzień wymienianie nazwisk żadnego nie przedstawia zajęcia dla ogółu. Robiliśmy to w początkach, dopóki istniała tylko kuchnia tania N. 1, takie bowiem ogłoszenie listy dyżurnych, było przypomnieniem dla osób tam wymienionych, żeby się stawiły we właściwym czasie. Ale obecnie istnieją trzy kuchnie, zabierałoby więc to trzy razy więcej miejsca, osoby zaś mające uczęszczać na dyżury, są z osobna o tem zawiadamiane, więc mogą same pilnować się kolei, bez przypomnienia z naszej strony.

— Jenerał-Major Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Baron Platon Aleksandrowicz Frederiks, Prezes Warszawskiego Oddziału Rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, podając niniejszem do wiadomości, że w dniu 30 stycznia (w piątek), o godz: 6½ wieczorem, odbyć się ma posiedzenie Zarządu oddziału, najuprzejmiej uprasza pp. Członków Zarządu, aby na godzinę oznaczoną w mieszkaniu jego przy ulicy Królewskiej pod Nr 413*aa*, zebrać się zechcieli. (G. Polic:)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Towastszern*, z Kowna; Rzeczywisty Radca Stanu baron *Wrangel*, z Rygi.

┼ Za duszę ś. p. Cezarego hrabi **Platera**, jako w rocznicę zgonu jego, odbrawiać się będą msze żałobne w kościele Śgo Krzyża, we środę, t. j. 9 b. m. o godzinie 10½ zraną, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —968—

┼ Jutro, jako w 27 rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Spiskiego**, za spokój duszy jego, odbędzie się o godzinie 10ej rano, w kościele Śtej Anny na Krakowskiem

Przedmieściu nabożeństwo, na które pozostała siostra Krzewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—976—

+ Władysław **Bogdański**, Urzędnik b. Kommissji Spraw Wewnętrznych, zakończył życie d. 6 lutego r. b. przeżywszy lat 48. Najboleśniej przejęta tym dotkliwym ciosem żona wraz z małoletniemi dziećmi i siostrami zmarłego, zaprasza Familją, Kolegów i Przyjaciół na żałobne nabożeństwo w d. 9 b. m., to jest we środę o godziaie 11-tej rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawić się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-ciej po południu na cmentarz powązkowski. —957—

+ W dniu onegdajszym przeniosła się do wieczności ś. p. Rozalja **Ogonowska**, panna, przeżywszy lat 32. Nieutulony w żalu brat, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dziś to jest 8-go lutego o godzinie 4-tej po południu z kaplicy Dzieciątka Jezus na cmentarz powązkowski. —953—

∞ W zeszłym miesiącu w Instytucie War. Tow. Dobrocz. zmarli: **Eismundt** Franciszka 85 lat, **Eismundt** Józef 78 lat, **Kozłowska** Zofja 76 lat, i **Pełczyński** Błażej 70 lat.

— Gazeta *Wiest* pisze; „Gazety berlinskie ogłaszają o poszukiwaniu byłego nauczyciela Sergjusza Nieczajewa, mającego 22 lat wieku, i Nikołaja Nikołajewa, syn mieszczanina. Obaj oni obwinieni są o zamordowanie Iwanową, studenta moskiewskiej akademji rolniczej; uciekli oni do Prus, przebrani to za kobietę, to za oficera. Za ujęcie ich władze ruskie przeznaczyły 200 talarów nagrody. Bilety fotografowane tych dwóch winowajców, znajdują się wręku urzędników policyjnych. Nieczajew ukąszony został w rękę przez swą ofiarę podczas dokonywania morderstwa. Z powyższego okazuje się jasno, że Nieczajew uciekł rzeczywiście z Rossji, jak donieśliśmy o tem niedawno, podając pogłoskę o aresztowaniu Aleksandrowej, która towarzyszyła mu wjego ucieczce.“ (Dz. War.)

✕ Jakiś meloman amerykański, miał wynaleźć skrzypce samogrające. Skrzypce te posłużyć mogą jako *pendant* do owego fletu, na którym można samemu sobie towarzyszyć do śpiewu.

✕ W tych dniach zachorowała żona i uczeń szewca B. mieszkającego przy ulicy Królewskiej w Poznaniu, równocześnie; oboje skarżyli się na wielkie boleści w napuchniętej twarzy i muszkułach. Dr. Kosztulski, którego przywołano, poznał natychmiast, że to są trychiny, które mianowicie kobiecie niezmiernie dokuczały. Wykazało się że chorzy d. 2 b. m.. zjedli za 9 groszy surowej szynki od rzeźnika H. Ponieważ u rzeźnika tego znaleziono jeszcze zapas szynki z tego samego wieprza, przeto poruczono zrewidować ją aptekarzowi p. Brandenburgowi. Ten znalazł też w niej rzeczywiście pełno trychin.

✕ Tegoroczna Wystawa Sztuk Pięknych w Paryżu, otwartą zostanie w końcu przyszłego miesiąca.

✕ W Poznaniu zakończyła życie Józefa z Warlińskich Horążycka.

✕ W Paryżu, najmodniejszy obecnie jest kolor ciemno-kasztanowzty.

✕ W Paryżu tańczą jak opętani. Oprócz balów publicznych, co wieczór z kolei wyprawiają sobie bankiety korporacje: fiakrów, odźwiernych, kucharzy i t. p. Na maskaradach w operze, szaleje co sobota od sześciu do ośmiu tysięcy osób. Orkiestrą dyryguje Strauss.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Naczelnik nowego **francuzkiego** gabinetu, p. Emil Ollivier, miewa od dwóch tygodni codzienne a długie narady z lordem Lyons'em, ambassadorem W. Brytanji. Jak zapewnia „Gaulois“ oraz „Gazetą Kolońska“ przedmiotem ich narad są traktaty handlowe.

Ledru Rollin, jak piszą, ciągle jeszcze jest chory i odroczył przyjazd swój do Paryża na dzień 24 lutego. Wybór tego a nie innego dnią, budzi pomiędzy przyjaciołmi porządku pewne obawy, gdyż jest to rocznica ogłoszenia rzeczypospolitej, w 1848 r. Rok ten i ta rzeczpospolita nie mogą wyjść z głowy i serca krańcowym, zapominają oni, że blisko ćwierć wieku upłynęło od owej epoki: to też minister oświecenia p. Ségris, odpowiadając na poprawkę Grévego, trafnie im zrobił tę uwagę. „Wy“ rzekł pomiędzy innemi „zwracacie zwrok wasz ku 1848 roku, a my stawiamy się na wysokości 1870 roku“.

Arcybiskup lyoński, Kardynał de Bonald śmiertelnie chory. Z każdą chwilą oczekiwać można wiadomości o jego skonie.

W paryzkich dziennikach jeden tyko słychać głos oburzenia, na bezwstydne znalezienie się gawiedzi na pierwszem przedstawieniu „Lukrecji Borgji“ Wiktora Hugo. Gdy albowiem ukazał się w teatrze p. Paweł Cassagnac, przyjęto go taką wrzawą, takiemi niesmacznemi konceptami z paradyzu i galerji, iż ani artyści grać, ani spokojni widzowie nic słyszeć nie mogli. Słusznie więc „Gaulois“ z całą energją chłoszcząc tę rozpustę woła: „I cóż powiedziałyby jutro te *wrzaskuny* (braillards), gdyby minister wydał rozkaz zabraniający przedstawień „Lukrecji“, *zważywszy, że daje powód do pożałowania godnych nieporządków* i t. d? Jakto! od dziesięciu lat żalili się i słusznie, że zabraniają repertoaru Wiktora Hugo, a jakże dziś go słuchają, kiedy go im dano?“

W dniu 31 z. m., odbyło się znowu jeneralne posiedzenie **rzymskiego** Soboru. Treścią posiedzenia był dalszy rozbiór kwestji karności kościelnej, w którym zabierało głos pięciu biskupów. Nakoniec kardynał de Angelis udzielił zgromadzeniu wiadomości o śmierci Mons. Mascaron-Lawrence, biskupa Tarbes, zmarłego dnia poprzedzającego w wieku lat 80.

Zatargi panujące w **Bawarji** pomiędzy rządem i Izbami, wywołały w kraju wzburzenie, które jeżeli wierzyć mamy nowinom dochodzącym nas z Monachjum, dało powód do buntowniczych demonstracji w Würtzburgu, Ratysbonie i Augsburgu, miastach znanych ze swego wstrętu ku Prussom i z przywiązania do ultramontańskich idei. Policja pozrywałą plakaty rozlepiane po rogach ulic w tych miastach, na których czytano: „Niech żyje niepodległość Bawarji“, „Precz z Prussami“. „Precz z księciem Hohenlohe“. „Niech żyje Izba“. Obawiają się tam, ażeby ruch ten nie udzielił się armji, która jak notoryjnie wiadomo, cierpieć prusaków nie może.

Ministrowie **austrjaccy** obecni, pp. Hasner, Plener, Giskra, Herbs i Banhans, są Niemcami urodzonymi w Czechach (Deutschböhmen), a Czesi nienawidzą tej mieszanej narodowości. Łatwo więc pojąć, ile kłopotów przejść będzie musiał gabinet cislitawski, zanim

doprowadzić zdoła do jakiego porozumienia. Ale i to pytanie, czy zdoła?

Finanse cislitawskie znajdują się w najświetniejszym stanie: w roku ubiegłym wykazywały znakomitą nadwyżkę. Cła same, obliczane na 6,500,000 złr. przyniosły przeszło dwa razy tyle, gdyż 13,500,000 złr.

Znowu temi dniami krążyły w **Hiszpanji**, a głównie w Madrycie najsprzeczniejsze wieści w przedmiocie kandydatur do tronu. Z jednej strony utrzymywano, że w obec intryg różnych stronnictw, marszałek Prim postanowił zaproponować kortezom nowego kandydata, z drugiej twierdzono, że pozostanie wiernym zobowiązaniu przyjętemu względem większości kortezów co do odroczenia wyborów. Ostatni wreszcie telegram z Madrytu donosi, że jest mowa o kandydaturze księcia Jerzego Saskiego, wuja księcia Genui. Zapytywany w tej materji o swoje zamiary, rząd nie dał przeczącej odpowiedzi, ale oświadczył, iż nie powziął do tej chwili żadnego postanowienia.

NA BALU.

Panna. Więc pan mówi, że miłość i brylanty.....

Kawaler. Chodzą w jednej parze. Tak pani. Obie imitacje doszły do prawdziwej perfekcji; lecz gdy brylanty naśladują się dla nich samych, miłość..... dla brylantów.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Drezno. Dnia 18-go z. m. i r. mieliśmy tutaj bal publiczny. Toalety dam jaśniały pięknością i dobrym gustem i dziwić się temu nie można, gdyż wiele z nich sprowadzono aż z Paryża. Suknia jednak p. C. H. tarlatanowa koloru seris ubrana koronkami, gustem i wytwornością trzymała pierwszeństwo przed innemi. Cały ten strój wykończanym był w Warszawie w magazynie p. Włodkowskiej i ztąd umyślnie do Drezna na rzeczony bal przesłany. Stroje więc sprowadzone z Paryża ustąpiły tym razem pierwszeństwa wykończonym w Warszawie. Utrzymanie się zwycięzkie przy tak niebezpiecznem współzawodnictwie niemałą załętę pracowni pani Włodkowskiej przynosi.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 7-go lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. — do rs: 6 kop 50; żyta od rs: 3 kop. 65 do rs: 3 kop. 75, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: — kop. — do rs: 3 kop. — Owsa od rs: 2 kop. $17^1/_2$ do rs: 2 kop. 25 Kartofli od rs: — kop. — do rs: — kop: —.

Okowity płacono: dnia 7 lutego za wiadro od rs: 3. kop: $68^2/_3$ do rs: 3 kop $71^1/_2$; za garniec od rs: 1 kop. 20 do rs: 1 kop. 21.

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej, w gubernji Lupelskiej, są do wydzierżawienia poczynając od dnia 1 Lipca 1870 roku na lat 12 lub 24, następujące folwarki.

I, W Powiecie Krasnostawskim, w odległości od miasta Lublina wiorst 35 do 40, a od miasta Krasnegostawu od wiorst 26 do 30.

1) Folwark główny **Wysokie**, z folwarkiem filjalnym **Józefin**, przestrzeni ogólnej w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach morgów 1214, prętów 216, czyli około 623 dziesiatyn.

2) Folwark **Łosiń**, posiada w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach mórg 604, prętów 65, czyli około 310 dziesiatyn.

3) Folwark **Kajetanów** posiada gruntów ornych łąk, pastwisk i nieużytków mórg 711, prętów 12 czyli około 364 dziesiatyn.

II. W Powiecie Janowskim:

4) Folwark **Godziszów**, położony od miasta powiatowego o wiorst 10, a od miasta Frampola o wiorst 11, posiada gruntów ornych, łąk i pastwisk, prócz nieużytków mórg 622. prętów 65, czyli około 319 dziesiatyn.

III. W Powiecie Biłgorajskim:

5) a. Folwark **Kocudza**, położony od miasta powiatowego Biłgoraja o wiorst 18, od miasta Janowa o 11 wiorst, posiada w gruntach ornych, łąkach, prócz pastwisk i nieużytków mórg 582, prętów 212, czyli około 298 dziesiatyn.

b. Ogród **Kocudza** z sadem owocowym, chmielnikiem i gruntami ornemi mórg 52, prętów 175, czyli około 27 dziesiatyn,

c. **Browar piwny w Dzwoli** z folwarkiem **Kocudzą** łączący się. Powyższe trzy realności pod literami: a, b i c, mogą być wydzierżawione razem lub każda oddzielnie.

6) Folwark **Różaniec** nowy, położony od miast Biłgoraja o wiorst 26, Józefowa o wiorst 14, Tarnogroda o wiorst 8, posiada ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, łąkach i pastwiskach, prócz nieużytków mórg 163, prętów 111, czyli około 84 dziesiatyn.

7) Folwark **Potok** nowy, w odległości od miasta Biłgoraja o wiorst 21, a od miasta Krzeszowa i rzeki spławnej Sanu o wiorst 14, posiada w gruntach ornych łąkach i nieużytkach mórg 143, prętów 200, czyli około 74 dziesiatyn.

8) Folwark **Naklik** nowy, w odległości od miasta Biłgoraja o wiorst 21, od miasta Krzeszowa o wiorst 14, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i zarośli mórg 206, prętów 152, czyli około 106 dziesiatyn

9) Folwark **Lipiny** nowe, położone od miasta Biłgoraja o wiorst 21, od miasta Krzeszowa o wiorst 7, posiada gruntów ornych, łąk i pastwisk prócz nieużytków mórg 208, prętów 40, czyli około 107 dziesiatyn.

IV. W Powiecie Zamostskim:

10) Folwark **Latyczyn**; położony od miasta Zamostia o wiorst 24, od miasta Szczebrzeszyna o wiorst 7; posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk, prócz nieużytków mórg 306, prętów 7, czyli około 157 dziesiatyn.

11) Folwark **Mokrelipie**, położony od miasta Zamostia o wiorst 26, od miasta Szczebrzeszyna o wiorst 10, posiada ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, łąkach i pastwiskach prócz nieużytków mórg 305, prętów 18, czyli około 156 dziesiatyn.

Mający chęć zadzierżawienia którego z powyższych folwarków winni złożyć piśmienną deklaracją przed dniem 15 Lutego 1870 roku na folwarki pod pozycjami 1, 2, 3 i 4 u Rządcy klucza Godziszowskiego, zamieszkałego we wsi Godziszowie, o wiorst 10 od stacji pocztowej Janów, na folwarki pod pozycjami 5, 6, 7, 8 i 9, oraz na ogród Kocudzki i browar piwny w Dzwoli do Rządzcy klucza Księżpolskiego, zamieszkałego we wsi Majdanie Księżpolskim, odległej o wiorst 10, od stacji pocztowej Biłgoraj.

Wreszcie na folwarki pod pozycjami 10 i 11 do Rządcy klucza Zwierzynieckiego we wsi Zwierzyńcu, gdzie stacja pocztowa zamieszkałego, u których to Rządzców, jako też w Biurze Kontroli Zarządu dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, pod Nr 472, bliższe wiadomości o warunkach dzierżawnych udzielane być mogą.

3—3) —9,966—(16,996)

TEATR WIELKI.

Dziś: **ŻYD (2-gi raz).**
Jutro: **DINORAH Ab. B. Nr. 4.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **PANNA DE BELLE ISLE**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 stycznia (8) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. —k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	—	93	67
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	—	92	67
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	76	86	76	51
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	155	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	156	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	68	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	110	—	109	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	103	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	103	—	101	—
% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	75	107	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: —kop. 50
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 74⁴/₅
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 47½, rs. 119 kop 32½
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 17 rs. 8 kop. 15.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 80 rs. 97 k. 50
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 25 rs. 98 k. 10

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

O DUCHACH.

Powiedzieć jak niektórzy „nie wierzę“ tym objawom, bom żadnego nie widział; jest to powiedzieć: niema Pekinu, bom tam nigdy nie był, jest to powiedzieć do świadków tych zjawisk: oszukano was, albo sami oszukujecie. Takie powiedzenie stosowałoby się nietylko do niewielu łatwych do oszukania, albo do wspólników interessowanych w tak grubem kłamstwie, lecz stosowałoby się również do tysiąca różnej narodowości osób szanownych i poważnych, które nie znając się nigdy, nie widząc, czyż mogłyby się dać obałamucić w jednym dniu, w jednej godzinie, lub czyż mogłyby się zmówić do podawania fałszu za fakt prawdziwy? Jest to wreszcie powiedzieć: zaprzeczam, ponieważ zaprzeczam. Otóż przeczenie bez dowodów nie dowodzi rozumu. Niech to pozwolą sobie powiedzieć ci, co się trzymają takiego uporu. Literatura o świecie duchów traktująca, rozwinięta tak dzielnie w Europie, w czasie obecnym, najlepiej nam dowodzi tej potrzeby moralnej reakcji. Publikacja wychodząca pod nazwą **Świat Duchów**, była potrzebną u nas, i jest na dobie; świadczy o tem liczny poczet stałych prenumeratorów. Wydawca chcąc bardziej rozpowszechnić postanowił publikację tę sprzedawać także zeszytami. Począwszy od 1go zeszytu serji trzeciej, który już opuścił prassę, można nabyć w każdej księgarni w Warszawie i na prowincji, po Kop. 10, płacąc za zeszyt.

Nadsyłający z prowincji na 12 zeszytów Rs. 1 Kop. 25, będą je mieli nadesłane **franco** pod opaską.

Główna ekspedycja wydawcy w Kantorze Ktięgarni **ZYGMUNTA SZLEIFSTEINA**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, wprost ulicy Włodzimierskiej, Nr 1341 (13), na **1szem piętrze**. (1—5) —948—

NAJNOWSZE TAŃCE

wydane na obecny karnawał nakładem
Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496,
wprost Pałacu Prymasowskiego,

są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na Prowincji.

Syrewicz. Andaluzjanka Polka. (Grywana przez Orkiestrę Lewandowskiego, z ryciną). Kop. 30.
Sonnenfeld. Soirèe Polka. Kop. 15.
„ Oleś Mazur. Kop. 15.
„ Banquet Galop. Kop. $22^1/_2$.
Godfrey. La Bouquetière Valse. (Grywany przez Orkiestrę Lewandowskiego). Kop. $52^1/_2$.
Osmański Karol: Mazur. Kop. 15.
„ Perkun Galop. Nr 2. Kop. 15.
Strauss. Bauren (Chłopka) Polka. (Grywana w balecie „Flick i Flock.“ Kop. 30.
Oborski Tl. Maseczka Polka. (Z ryciną w druku).
Jeanvrot. Elodie. Polka des woineause. Paryzka. (Grywana przez Orkiestrę Lewandowskiego). Kop. 30.
(6—6) —509—

NOWE TAŃCE:

Syrena Polka, L. Lewandowskiego, ofiarowana **Warszawiankom, wykonana po raz pierwszy na balu, danym w sali Ratusza,** tegoż. **Wspomnienie Radziejowic, Mazur,** ofiarowany **J. J. W. W. Hrabiostwu Helenie z hr Stadnickich i Józefowi Krasińskiemu**; oraz **T. Hertza, Rendez-vous Polka,** opuściły prassę nakładem składu nut muzycznych **Gustawa Sennewalda,** przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4) i znajdują się do nabycia **po cenie kop. $22^1/_2$**, we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. (3—3) —474—

Zniżenie ceny z Rs. 3 na Rs. 2!

Opiekun Domowy, pismo tygodniowe, obrazkowe, poświęcone rodzinom polskim.

Broszurowany komplet za rok 1869, rs. 2. Nabyć można w znaczniejszych księgarniach i w byłej Redakcji, ulica Ogrodowa, Nr 828.

Skład główny w księgarni Gabrjela Centnerszwera, róg Marszałkowskiej i Królewskiej, Nr 1065c. Pojedyńcze kwartały odstępują się po kop. 50.
(3—3) —753—

---

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas niską, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff**.
—336—

W mieście Pułtusku założoną została **Księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych,** oraz **Nut Muzycznych**, w której abonować będzie można różne dzieła do czytania za opłatą kopiejek 75 miesięcznie.

Tamże będzie można czytywać pisma perjodyczne. bieżace za uiszczeniem opłaty po 2 i pół kopiejki dziennie i otrzymywać informacje co do kupna i sprzedaży dóbr, dzierżaw folwarków, zbywania inwentarzy żywych i płodów ziemnych. jak niemniej kupować książki szkolne i materjały rysunkowe. (3—3) — 774 —

DONIESIENIA.

Warszawski Komitet Wszechrossyjskiej Wystawy Przemysłowej 1870 roku.—Według instrukcji Najwyżej zatwierdzonej o Wszechrossyjskiej Wystawie Przemysłowej w roku 1870 w St. Petersburgu odbyć się mającej, termin przyjmowania przedmiotów na tęż wystawę zadeklarowanych, rozpoczyna się w gmachu wystawy z dniem 15 (27) lutego i trwać będzie do 15 (27) kwietnia r. b.

Przypominając powyższy termin pp. wystawcom, Warszawski Komitet zarazem ma honor ich uprzedzić, że ci z eksponentów, którzy życzyliby przesłać swe wyroby za pośrednictwem domu Spedycyjno-Handlowego H. Ollendorff, na warunkach kontraktu z tymże domem zawartego, i przez komitet, do wiadomości powszechnej, już poprzednio, podanego,—mogą zadeklarowane przedmioty, wraz z fakturami, według przepisanej formy, w dwóch egzemplarzach sporządzić się winnemi, nadsyłać wprost do rzeczonego domu spedycyjnego, pod Nr 1065 w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, a to w terminie od 1 (13) lut-go do 1 (13) kwietnia r. b.

Ponieważ zaś, nagromadzenie na raz jeden wielu przedmiotów, mogłoby wywołać pewne niedogodności, tak w czasie ich ekspedjowania do St. Petersburga, jako też przy ich rozmieszczeniu w gmachu wystawy,—przeto Komitet uprasza, aby z nadsyłaniem wyrobów, o ile możność dozwoli każdy z pp. wystawców pospieszyć zechciał, nie czekając upływu ostatecznego terminu.

Blankiety na sporządzenie wymaganych faktur, wydawane będą wystawcom bezpłatnie w Kancellarji Warszawskiego Komitetu. — Prezydujący, Woyda. — Sekretarz Komitetu Swięcki. 2—3 (D. W.)

Zarząd Księztwa Łowickiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancellarji Wójta Gminy Mokotów we wsi Mokotowie dnia 4 (16) Lutego r. b., o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie powtórnie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie na lat 25, budowl w majętności Sielce pod Warszawą exystujących, gdzie przed kilkoma laty mieściła się fabryka tabaczna następnie kwaterowały Wojska; mianowicie:

a) domu murowanego krytego dachówką, długości 56 szerokości $18^{1}/_{2}$ wysokości 13.

b) domu takiegoż, długości 64, szerokości $18^{1}/_{2}$, wysokości 7.

c) domu takiegoż, długości $64^{1}/_{2}$, szerokości 18, wysokości 7.

d) budowli w słupy murowane z bali, na podmurowaniu, gontami krytej, długości $93^{1}/_{2}$, szerokości $20^{1}/_{2}$, wysokości $5^{3}/_{4}$.

e) budowli murowonej, krytej dachówką, długości 42, szerokości 21, wysokości 11 łokci.

Budowle powyżej wyszczególnione, na kilkomorgowym placu w miejscowości graniczącej z territorium miasta Warszawy exystujące, posługiwać mogą do urządzenia jakowego zakładu przemysłowego.

Licytacja rozpocznie się od zniżonej summy rs: 750 jako rocznej ceny dzierżawnej. Każdy z konkurentów obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji, złożyć do rąk kierującego takową na vadium rs: 375 gotowizną.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, w Biórze Zarządu Księstwa Łowickiego w Łyszkowicach i w Kancellarji Wójta Gminy Mokotów.

Łyszkowice dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1869/70 r.

Pomocnik zarządzającego Księstwem
Radca Kollegjalny **Stefanowicz**.
Sekretarz **Dzierżanowski**.

(3—3) —366—(Dz. War.)

WIELKI WYBÓR ALBUMÓW
do fotografji,

od 75 kop. za sztukę do najdroższych.

Rameczek i Ramek

wszelkiego formatu, drewnianych, brązowych, skórzannych i aksamitnych, do kart wizytowych, gabinetowych i wszelkich portretów, które kupującym takowe oprawia się bezpłatnie

W SKŁADZIE

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W. Bujno.
(2—6) — 647 —

Potrzebną jest

Bona Niemka,

znająca także język polski do dwojga dzieci, oraz do zajęcia się gospodarstwem. Wiadomość pod Nrem 1124, ulica Żelazna, w Kantorze, w godzinach, od 9ej do 12ej rano.
(2—3) —929—



W magazynie optycznym **Aleksandra Chwata**, przy ulicy Miodowej naprzeciw Rządu Gubernialnego, jest do zbycia **aparat fotograficzny** Fochtlenderaj z całym przyborem. Tamże dowiedzieć się można o Futrze damskiem suknem pokrytem, za rs. 20.
(2—2) — 933 —

DRUKARNIA
Józefa Tomaszewskiego
Skład Główny wszelkich druków.

Od wielu lat spełniając zapotrzebowania PP. Obywateli Ziemskich, mam zaszczyt zawiadomić, że przygotowałem i obecnie praktyczne **Regestra Gospodarskie** zbożowe i kassowe, przez różnych autorów sposobem najprostszym ułożone i natychmiast każdemu do stosownego użytku służyć mogące, w rozmaitych gałęziach gospodarstwa, jako to: Regestra gorzelniane, leśne, Raporta tygodniowe, miesięczne i roczne, kwitarjusze rozmaite, książeczki służbowe dla włościan i karczemne, oraz wszelkie druki potrzebne do prowadzenia ksiąg gospodarczych, leśnych i kassowych kategorycznie ułożone.—Przy ulicy Bielańskiej, Nr 600ab.
(2—2) — 874 — **Józef Tomaszewski**.

IGŁY I SZPILKI
prawdziwe angielskie

papierek po kop. 6 i 10,

sprzedaje Magazyn Wyrobow Żelaznych i stalowych **W. Geyer**, przy ulicy Nowy Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.
(3—6) — 731 —

Piwo i Wódki Żareckie.

Główna i wyłączna sprzedaż, tak na beczki jak i na butelki, odbywa się każdodziennie po cenach fabrycznych w lokalu na Nowym-Swiecie (Nr 68 nowy).
(3—3) — 819 —

Wielki wybór Portemonetek,

bardzo pięknych i ozdobnych, dla dzieci, po cenie 60 kop. 75 i rs. 1 za sztukę. **Portemonaies** praktyczne, ozdobne **Woreczki** do pieniędzy dla gospodyń, **Cygarniczki** i **Porte-Tabac**, do noszenia cygar **Pugilaresików** do biletow wizytowych, **Pugilaresów** do pieniędzy bardzo praktycznych, **Partefeuille**, **Bivoiry** i **Papeterie**, **Necessairy** podróżne, **Brzytwy** od 40 do 75 kop. i dalej. Bardzo piękny assortiment **Porte-bilets**, **Portemonaies** i **Porte-Segars** z kości słoniowej i szyldkretu, oraz kilkadziesiąt gatunków pudełeczek do zapałek od najtańszych cen,

W SKŁADZIE

Materjałów Piśmiennych i Towarów Galanteryjnych

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W go Bujno.
(2—6) — 648 —



Jest do sprzedania za bardzo nizką cenę: **SALOPA** rypsowa na futrze, z Skunksowym Kołnierzem, i **MUFKA**, oraz **PŁASZCZ** nowy z Peleryną; może być dla Wojskowego lub Urzędnika. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, dom Wgo Gundlacha, Nr 71 nowy, mieszkania Nr 10.
(3—3) —604—



Za Rubli srebrem sto kupić można **Garnitur Mebli** Mahoniowych, nowego fasonu, składający się: z Kanapy, 6-u Krzeseł, 2-ch Foteli wysłanych na sprężynach, St ła, ozdobnej Szafy i Stolika mniejszego; wszystko w dobrym stanie. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 3 nowy, pierwsze piętro, Nr 6 mieszkania, codziennie od godziny 10-ej do 12-ej z rana.
(2—3) —928—

WYKŁAD KROJU SUKIEN DAMSKICH,

jest do nabycia podług teraźniejszych żurnali, w talji w gorsie zupełnie wolno, w pasie ciaśniej, talja krótka. Dla osób życzących praktycznej nauki, udzielają się lekcje w godzinach wyznaczonych. Także odrabiają się Suknie ślubne, balowe, podług najwyższych wymagań, gustu, elegancji i najświeższzch żurnali francuzkich. Przyjmują się do krajania suknie w rozmaitych fasonach od kop. 30 do rs. 1.—Ulica Długa, Nr 32 nowy, front, 2-gie piętro.
(4—6) —493— **A. GAŁECKA.**

Potrzebna jest

PANNA,

kompletnie uzdatniona **w szyciu BIELIZNY.** Wiadomość w Magazynie Walerji Czerniejewskiej, przy ulicy Niecałej, Nr 614g, (10 nowy), drugi dom niedochodząc Ogrodu Saskiego. 1—1 —966—

VAN-SIM-CHO.

Ekstrakt z Chińskich roślin wyrabiany, wynalazku **L. LEGRAND,** uprzywilejowanego Fabrykanta Perfum **Dworu Francuzkiego w Paryżu.**

Środek przygotowany na wzmocnienie i zapobieżenie od wypadania i na porost włosów, specjalnie i z wielką starannością sztuki przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju, który okazał zadziwiające skutki, w zmocnieniu i poroście włosów. Daje nieocenioną sposobność osobom potrzebującym mieć włosy długie, mocne i gęste. — Skład główny w Perfumerji **M. Jekiel,** w podwórzu domu przechodniego Reslera. — Cena 1 flakonu **Rs. 1.** (1—3) —965—

Jest do sprzedania

Palto zimowe, watowane puchem,

z Kołnierzem Bobrowym, mało używane, pod Nrem 1, na Nowym-Swiecie, w domu Wołowicza. Wiadomość u Stróża. Wchód przez bramę od podwórza. (1—1) —949—

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

Do **Biura Próśb** Radcy Honorowego Burby, pod Nr 533, na Krakowskiem-Przedmieściu, codziennie zgłaszają się interesanci z żądaniem stręczeń lub pośrednictwa, jak również przynoszą prośby do tłomaczenia, pisane przez osoby nietylko zdolności ale i wyobrażenia o przedmiocie nieposiadające, a które nigdy nie zostając w służbie referentem ani tłomaczem, zaledwie potrafią i to ze wzorów skleić podanie o wsparcie albo wypłatę emerytury. Biuro przeto nie chcąc napróżno marnować czasu, oświadcza, iż żadnych poprawek ani czynności przez podobne indywidua sporządzonych przyjmować nie będzie i wreszcie, że się żadnem stręczeniem lub pośrednictwem nie zajmuje, ale ogranicza się na właściwem sobie zatrudnieniu redakcji i tłomaczeń.
(3—3) —797—

Są do sprzedania następujące **FUTRA:** 1. Szuba granatowa Niedźwiedziami podbita, za Rs. 50. 2. Algierka z Elków damskich, zaś Kołnierz, Klapy i Rękawy, wyłożone Elkami Amerykańskiemi, za Rs. 40. 3. Palto z Krymskich Baranków, z Kołnierzem Bobrowym, za Rs. 30. Wszystkie używane, ale w dobrym stanie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Leszno, Nr 10 nowy, dom Brodowskiego, naprzeciw Kassy Gubernialnej Warszawskiej. Numer zaś mieszkania miejscowy Stróż wskaże. (1—2) —955—

WYŁĄCZNY SKŁAD

Wheeler'a i Wilson'a, oryginalnych amerykańskich maszyn do szycia.

Ulica Rymarska, Numer 8 nowy.

POLECA.

Łóżka żelazne składane od **rs. 6.**

Łóżka żelazne składane z materacami druciannemi od **rs. 9** za sztukę.



Łóżeczka dziecinne.
Kolebki,
Umywalnie.
i inne Meble żelazne.

Kassy Ogniotrwałe do przechowywania pieniędzy,

dokumentów i kosztowności, opatrzone zamkami wynalazku Amerykanina Yale'go w 8-iu różnych wielkościach.
Od rs. 80 do rs. 550.



Są one nader użyteczne dla każdego. Ktoby swoją własność od ognia i kradzieży zabezpieczyć zechciał.
Alexander Flatau.
(1—6) — 899 —

KANTOR WEKSLU I LOTERJI
WŁADYSŁAWA BERSOHN & C^OMP.

przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś-go Antoniego, Nr 468/9,

Sprzedaje następujące Loteryjne Pożyczki Premjowe:

Pożyczka Premjowa Rossyjska.

tak pierwszej jako też i drugiej emissji, z których głowne wygrane Rs. 200,000, 75,000, 25,000 i wiele pomniejszych Najbliższe ciągnienie odbędzie się 13 Marca r. b.

Austrjacka 5-cio proc. z 1860 roku.

główne wygrane flor. 300,000, 50,000, 25,000 i wiele innych. Ciągnień 2 do roku, z tych najbliższe 1-go Maja r. b

Austrjacka z 1864 roku.

główne wygrane 250,000, 220,000, 200,000, 10,000 i wiele pomniejsz. Ciągnień 4 do roku, z tych najbliższe 1 Marca

Badeńska z 1845 roku.

główne wygrane florenów 40,000, 10,000 i wiele pomniejszych Ciągnień 4 do roku, najbliższe z nich 31 Marca r. b.

Madrycka trzy proc. z 1868 roku.

główne wygrane franków 100,000, 40,000, 35,000, i wiele innych, wartość nominalna fr. 100. Ciągnień 4-ry do roku, najbliższe 1-go Kwietnia. **Cena obecna rs. 17 kop. 50**, kupon płatny w złocie.

Szwedzka z 1869 roku.

główne wygrane tal 16,000, 14,000 i t. d. Najbliższe ciągnienie 1 Maja r. b. wystawione sztuki po 10 tal

Bukarestska.

główne wygrane franków 100,000, 50,000, 25,000, 10,000. Ciągnień 6 do roku, najbliższe 1 go Marca r. b. **Cena obecna rs. 6 kop. 25.**

Kantor powyższy ubezpiecza pożyczki premjowe rossyjskie od amortyzacji za opłatą kop. 10 od sztuki, oraz kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne i monety krajowe i zagraniczne. (3—3) — 700 —

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA

maszynowego szrubowanego.

Wyroby swoje tak z materjału krajowego jak zagranicznego, sprzedaje po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

L. Lubliński.

(3—10) —598— (6979)



Jest do sprzedania w składzie Fortepjanów i Pjanin zagranicznych **L. Fraenkla**, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej, pod Nrem 599 A i B, **Fortepjan** mahoniowy o 7-iu oktawach, z fabryki Kralla i Seidlera, nowego fasonu, mało używany, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Tamże są Paki nowe od pjanin do sprzedania po rs. 1 i pół i nowe paki do fortepjanów ze śrubami po rs. 5. (2—3) — 902 —

DOM
Informacyjno-Komissowy

w Radomiu, ulica Lubelska, Nr 158,

Ma honor zawiadomić osoby interessowane, że trudnić się będzie pośrednictwem w zaciąganiu pożyczek Towarzystwa Kredytowzgo na dobra w guberaji Radomskiej położone. Nadto ogłasza, że sprowadził świeży transport herbaty i próby różnych wyrobów, jakoteż i obówia damskiego. Ma do umieszczenia Kassjera z kaucją rs. 1000 w gotowiźnie, Guwernerów, Guwernantki i Oficjalistów wiejskich. Ma do sprzedania 9 realności ziemskich w powiatach Sandomierskim, Opoczyńskim i Radomskim i handel winny w m. Sandomierzu istniejący od r. 1783 pod jedną firmą. Nadto żądany jest uczeń z ukończonych klas 7-miu, na wieś do towarzystwa pod korzystnemi warunkami. (2—3) — 852 —



Potrzebna jest Summa Rs. 5,000

na 1szy Numer Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich Wiadomość u Pana Jeżyńskiego, Obrońcy, na Nowym-Mieście pod Nr 340.

(2—3) — 896—

Sztuczna Cerownia

i wywabialnia plam,

utrzymywana przez panią **Marję TYLK**, córkę, po ojcu, przy ulicy Niecałej, Nr 10 nowy, dom G. Sletyńskiego w Warszawie.

Zakład istniejący od lat dwudziestu, przyjmuje i wykonywa wszelkie przypadkowe rozdarcia tak w suknach jako i kortach, dywanach, szalach i t. p, przedmiotach, oraz Pralnia i Wywabialnia plam z wszelkich garderób Damskich, Mężkich i kolorów wełnianych, a także przyjmują się wszelkie rzeczy do farbowania. (3—3) —814—

IMBRYKI
DO HERBATY I KAWY

z metalu Britanique

w różnych fasonach i wielkościach

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera,** przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika w domu Zarządu Wojskowego. (2—6) —734—

OSOBA

płci żeńskiej, w średnim wieku, uzdatniona w szyciu Krawieczyzny, poszukuje obowiązku do Zarządu Gospodarstwa domowego, lub do Garderoby, może także przyjmować robotę w domach prywatnych jako przychodnia, lub u siebie w domu. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 1636 (nowy 18), na 2giem piętrze od frontu, mieszkania Nr 7. Tamże jest **Łóżko żelazne** do sprzedania. (2—2) —863—

POWIETRZOWSKAZY

BAROMETRY.

TERMOMKTRY pokojowe, za okno, do cieplarni, kąpieli i lekarskie.

u **J. PIKA**, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a. (2—6) —817—



Skład Towarów żelaznych galanteryjnych, Broni palnej, Przyborów myśliwskich, oraz Skład fabryczny Gwoździ i Odlewów żelaznych z własnej fabryki

BRACI GENELI,

ulica Długa, Nr 489A (nowy 17), drugi dom od ulicy Miodowej, w Warszawie.

Poleca Piece żelazne po Rs. 6 Kop. 50, Kuchnie przenośne po Rs. 8, Podstawki do żelaz po Kop. 25, Blaty i Ruszty do kuchen, Naczynia kuchenne pobielane i emaljowane, różne Młynki i Piecyki do kawy, Noże stołowe, Nożyczki i Scyzoryki, Noże do sieczkarń, Piły poprzeczne i podłużne, Zamki i Zatrzaski francuzkie, Okucia do okien i drzwi, Wagi decymalne stołowe i sprężynowe, Gwichty żelazne i mosiężne, Cechy do drzewa, Znaczniki do owiec, Cynfolia i Staniol w różnych kolorach, Latarnie różne, Toczydła do ostrzenia noży, Łyżwy z Paskami i bez, Wieszadła i Przyciski do korków Kop. 75, Żelazka do prassowania ogrzewane węglem. Cegła ogniotrwała po Kop. $4\frac{1}{2}$. Brylantyna, proszek do czyszczenia wszelkich metali, Kop. 20 za funt. (3—3) —681—

Odjeżdżający dnia 11go b. m. **do Kijowa,** poszukuje

Towarzysza podróży,

na wspólny koszt.

Wiadomość: Ulica Jerozolimska, Nr 36 nowy, 1 sze piętro od frontu, Nr 3. (2—2) —934—

CHOROBY DZIECI.

SYROP CHRZANOWY Z IODEM

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU

SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Tran rybi winien swe własności leczebne obecności jodu, który się w niem znajduje, na nieszczęście wiele osob nie może znosić tranu wielorybiego. Syrop chrzanowy z jodem, nie ma tych niedogodności i zastępuje wybornie tran rybi. Rzeżucha, która wchodzi w skład jego, zawiera jod w stanie naturalnym, który zostaje w połączeniu z sokiem wyłącznie krew przeczyszczającym i siarczanym z roślin anti-skorbutycznych jak chrzan i marchew.

Przepisywany on jest przez wszystkich lekarzy paryzkich, kiedy idzie o wyleczenie **lymfatyzmu, skrofułów, krzywienia się kości pacierzowej, bladaczki, rozmiękłości ciała, nabrzmienia gruczołów, wyrzutów i strupów na głowie i obliczu, tak częstych u dzieci** młodych i znanych powszechnie pod nazwiskiam zołzów. Nieoceniony jest **w pierwszych początkach suchot, pobudza apetyt, ułatwia trawienie** i skutkuje tak dobrze na dzieciach, jak na osobach dorosłych.

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa, w Wilnje w Aptece p. Chróścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

(11—29) —9,004—(16,918)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,**

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka;— w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręczą się. —6639— (16.793)

Nasiona pastewne świeże,

wschodzące; **Wyka**, korzec Rs. 4 Kop. 50; **Koniczyna czerwona**, korzec Rs. 35; **Trawa Tymoteusza**, korzec Rs. 15; są do nabycia w Korytnicy Hr. Ronikera, przez stację Łochów, pod Węgrowem, u Rządcy Schmidt. (4—5) —420—

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej